

Poszukiwania. Upraszamy Szan. Współpracowników i Czytelników o łaskawe odpowiedzi w następujących sprawach :

1. **Tkactwo.** W wielu miejscowościach naszej ojczyzny kwitnie jeszcze u ludu tkactwo, które poznać wszechstronnie byłoby rzeczą ogromnie pożądaną. Sp. Karłowicz, co mógł, działał w tym kierunku w „Wiśle“, tak niezrównanie przez niego redagowanej, ale pozostaje jeszcze wiele do zdziałania, gdyż powinniśmy mieć szczegółowe relacje ze wszystkich stron Polski, gdziekolwiek tkactwo się zachowało, a dość powierzchowne wiadomości mamy tylko z dwóch czy trzech okolic. Otóż oddaliby Szan. Współpracownicy i Czytelnicy sprawie ogólnej wielką usługę, gdyby raczyli każdy ze stron, które mu są dostępne lub w których mieszka, nadesłać nam szczegółowy opis tkactwa ze wszystkimi technicznymi wyrażeniami i, o ile to byłoby możliwe, z ilustracjami. Opis mógłby zawierać następujące szczegóły: 1) Uprawa lnu i konopi. 2) Zbiór i przygotowanie do miądlenia. 3) Miądlenie i czesanie kądzieli i różne przyrządy do tej pracy służące (opis szczegółowy) z technicznymi nazwami, ile możliwości, z rysunkami lub fotografiami. 4) Różne rodzaje kądzieli, sposób jej składania i przechowywania, sprzedaż. 5) Prządki i przedzienie, wszystkie narzędzia (przędlice, wrzeciona) i przyrządy (kołowrotki), używane do tej roboty. 6) Przędza, a mianowicie zwijanie nici z wrzecion i kołowrotek w motki i przedziona z opisem szczegółowym roboty i narzędzi (motonwidła), przedziona (pasma), ile możliwości, z ilustracjami. Składanie przedziona w większe całości, przechowywanie przedziny, sprzedaż. 7) Wyrabianie płótna: a) Szczegółowy opis warstata z ilustracjami, b) Osnuć przedziny na warstacie, c) Wyrabianie płótna, szczegółowy opis z ilustracjami, d) Różne rodzaje płótna i użytkowanie go na własne potrzeby i sprzedaż. Tak samo pożądanym jest szczegółowy opis wyrabiania sukna, gdziekolwiek ono jeszcze się odbywa. Zwyczaj, obyczaj i przesady, związane z tkactwem. Rozchodzi się przede wszystkim o wierne i jak najdokładniejsze przedstawienie całej pracy i narzędzi z technicznymi wyrażeniami i ilustracjami roboty, a szczególnie narzędzi, warstatów. Odwieczne to było zajęcie Słowian, wiele też zachowało się w niem podziśdzień odwiecznych nazw i wyrażeni technicznych, które rzucają światło na najdawniejszy sposób produkcji i tym sposobem rzucają światło na życie naszych

przodków z czasów, których historia nie zapamiętała i które też pokrywają grube mroki dziejowe.

2. Ł a d o w a ć i ł a d k a ć, l e l e j a ć i l e l e j s a ć. W artykule: *Dodatek do „Ólimpu polskiego“* objaśniamy te wyrażenia, a niniejszem upraszamy Szan. Przyjaciół naszego pisma o łaskawe doniesienie, gdzie są one jeszcze używane i w jakim znaczeniu?

3. D u c h d o m o w y. Dość powszechne jest u Słowian mniemanie, że komu się dobrze powodzi, ten chowa u siebie dyabła (w domu, a mianowicie w piecu lub na strychu, w komorze, stajni, w gumnie). Dyabła tego różnie sobie ludzie wyobrażają i różnie nazywają: Djeduszka domowej u Rosyan, u Rusinów Didko, Domowyk, u Czechów Hospodáříček, Smok, (Zmek), Setek, Skřítek; u nas Dyabeł, Chowaniec, Inklus, Kobold (u Mazurów pruskich), Smok (Ćmok, Ćmuk), Jaraszek, Raraszek, (na Szląsku i w Czechach); Zmak i Pikulik u Słowaków. Rzecz ta, o ile dotyczy Polski, nie jest dokładnie zbadana, prosimy więc Przyjaciół naszego pisma, żeby byli tak łaskawi każdy ze swych stron, dać nam o tem jak najdokładniejsze informacje, a w szczególności: Jak się ten duch nazywa? Jak się go nabywa? Jak wygląda? Gdzie przesiaduje i co czyni? W czem szczególnie pomocny, a w czem może zaszkodzić? Co trzeba dla niego czynić i jak się z nim obchodzić? Czy można się go pozbyć i w jaki sposób?

4. P o c h w i ś ć. W Turowie wiatr silny, deszcz z wiatrem zowią pochwiść, a pochwiściel znaczy tu wisus, łotr. Rzecz ciekawa, czy niema gdzieindziej na oznaczenie wiatru takich lub innych nazw? Pragnęlibyśmy też mieć szczegółowe wiadomości o „żenieniu się“, djabła, o jego tańcu i co należy czynić, gdy się coś podobnego widzi? Mity, powiastki i baśnie o nim.

U w a g a. Łaskawe odpowiedzi będziemy drukowali w „Ludzie“ z podaniem nazwisk autorów, ażeby było wiadomo, czyja to zasługa, skąd rzecz pochodzi i od kogo.

S. Matusiak.